

Kobiety w społeczeństwie muzułmańskim

Islam jest jedną z największych religii świata. Liczbę jego wyznawców szacuje się na 1,2-1,6 mld osób, co w przybliżeniu daje około 20% światowej populacji. Zapoczątkowany w VII w. mahometanizm dominuje w krajach arabskich oraz wielu innych państwach Afryki i Azji. Wśród przedstawicieli cywilizacji zachodniej niekiedy jednak wzbudza on kontrowersje i jest krytykowany. Jednym z częstszych zarzutów jest dyskryminacja kobiet i pozbawienie ich praw. Jest to przedmiot dyskusji m.in. działających w Europie organizacji chroniących prawa człowieka, aczkolwiek nierzadko poglądy na ten temat opierają się głównie na stereotypach i skrajnych przykładach. Jak tak naprawdę to wszystko wygląda?

Warto zacząć od tego, że wbrew powszechnym opiniom, status kobiety w islamie jest wysoki. Muzułmanki, w szczególności matki, są darzone wyjątkowym szacunkiem. Często zdarza się, że nestorka rodu jest najważniejszą osobą w domu. Kobiety w ciąży są szczególnie chronione i doceniane przez islam za wysiłki związane z wydaniem potomstwa. Nie mają one obowiązku postzczenia w dni nakazane prawem oraz uczestniczenia w modlitwie piątkowej. Dla wielu osób takie informacje mogą być dużym zaskoczeniem, gdyż powszechny jest obraz muzułmańskiej kobiety uciemnionej przez religijne zasady. W rzeczy samej na muzułmanki nałożone jest wiele zaleceń i nakazów, jednak nie oznacza to od razu, że nie mają żadnych praw. Według Koranu przed Allahem kobieta i mężczyzna są sobie równi, i w równym stopniu odpowiadają za swoje czyny. *„Ktokolwiek pełni dobre dzieła – mężczyzna czy kobieta – i jest wierzącym, tacy wejdą do Ogrodu i nie doznają niesprawiedliwości” (4, 124)*. W życiu odgrywają natomiast różne role. Mężczyzna ma opiekować się rodziną, dbać o byt i bezpieczeństwo, a kobieta ma mu „służyć” i go wspierać. Nie powinna odmawiać mu w sytuacjach, które nie są sprzeczne z Koranem. Tzn., jeżeli mąż powie „Nie wychodź wieczorem, może być to niebezpieczne”, to kobieta powinna go posłuchać, natomiast jeżeli usłyszy ona „Nie pracuj, twoje miejsce jest w domu”, to nie musi być mu posłuszna. Jego prośba opiera się na własnych przekonaniach, a nie ma potwierdzenia w Koranie lub Hadisach. Ta „wyższość” mężczyzny uzasadniania jest chęcią chronienia kobiet i dbania o ich bezpieczeństwo. Warto jednak wziąć pod uwagę, że wiara niekoniecznie idzie w parze z przyjętą kulturą. To co nakazuje religia często nie jest zgodne z zachowaniami mężczyzn, którzy biorą sobie do serca to, że „kobiety muszą im być posłuszne” i traktują to jako uzasadnienie decydowania za swoje żony.

Bardzo ważnym prawem muzułmanek, o którym często nie wiemy, jest możliwość posiadania własnego majątku. Kobieta może pracować zawodowo i gromadzić własne pieniądze. Nie musi się nimi dzielić z małżonkiem, dziećmi czy innymi krewnymi. To na barkach męża spoczywa odpowiedzialność za utrzymanie rodziny, spełnianie potrzeb takich jak pożywienie czy odzież. Często kobiety dokładają się do rodzinnego budżetu i jest to traktowane jako dobry uczynek. Patrząc wstecz i zestawiając to z realiami Europejki chociażby na początku zeszłego stulecia, okazuje się, że sytuacja muzułmanek już wieki wcześniej była korzystniejsza. W gorszym świetle przedstawia się natomiast prawo spadkowe. Kobieta

zawsze dziedziczy tylko połowę tego, co należałoby się mężczyźnie o tym samym stopniu pokrewieństwa ze spadkodawcą. Jeżeli, więc muzułmanin pozostawi po sobie dwojkę dzieci, syna i córkę, to mężczyzna dostanie 2/3 spadku, a kobieta 1/3. Ta reguła uzasadniania jest „wynagrodzeniem” dla mężczyzn, którzy są obciążeni obowiązkiem utrzymania rodziny.

Zabezpieczeniem finansowym muzułmanki jest przede wszystkim mahr. Kobieta otrzymuje określoną kwotę w momencie ślubu lub - jeśli tak zostało ustalone - część przed, a część po nim. Mahr może być składany w formie pieniędzy, jak również i biżuterii, samochodu czy np. opłacenia studiów. W dużej mierze zależy to od majątności mężczyzny. Otrzymany przez pannę młodą mahr jest tylko i wyłącznie jej własnością, z którą może zrobić, co zechce. Może wydać od razu na swoje zachcianki, przeznaczyć na wspólny dom lub odkładać na przyszłość. Jediną okolicznością, gdy musi go zwrócić, jest rozwód z jej winy. W każdej innej sytuacji zabranie kobiecie mahru jest grzechem, a w niektórych krajach również przestępstwem.

W temacie małżeństw warto jeszcze wspomnieć o tym, że w islamie ślub nie jest sakramentem, gdyż ten termin zarezerwowany jest jedynie dla niektórych wyznań chrześcijańskich. W islamie małżeństwo jest traktowane jako kontrakt cywilny. Przed ślubem małżonkowie wpisują w umowę wspólne postanowienia takie jak na przykład wysokość mahru. Co ciekawe kobieta może zażądać by przyszły mąż nie miał oprócz niej innych żon i by tym samym nie wchodził w związek poligamiczny. W przypadku, gdy muzułmanka wychodzi za mąż w młodym wieku, bywa, że warunki ślubu ustala jej ojciec. Niekiedy również zdarza się jeszcze, że małżeństwa są aranżowane i młodzi poznają się dopiero w dniu ślubu lub nieznacznie wcześniej. Dzieje się tak głównie w społeczeństwach bardzo tradycyjnych, gdzie interes grupy (rodziny) stawia się ponad indywidualnym szczęściem.

Bardzo ważnym jest natomiast to, że muzułmanka może poślubić jedynie muzułmanina. Wynika to z tego, że w islamie to mężczyzna odpowiada za duchowe wychowanie potomstwa i przekazanie im wiary. Muzułmanin może natomiast ożenić się również z „niewrogimi” wobec mahometanizmu kobietami z tak zwanych „Ludów Księgi”, czyli m.in. chrześcijankami i żydówkami (w takiej sytuacji, kobieta nie musi przechodzić na islam, ale dzieci są wychowywane w wierze muzułmańskiej). Niekiedy jednak żony niebędące muzułmankami mają z tego powodu niepocholebne opinie, wśród muzułmańskiej części rodziny i nie są przez nią w pełni akceptowane.

W kontekście małżeństwa nie można pominąć również tematu rozwodów. Bardzo ważne są słowa Mahometa: *„Spomiędzy wszystkich dozwolonych czynów rozwód jest najbardziej przez Boga zniechęcony”*. Islam go nie pochwała, ale dopuszcza rozwiązanie małżeństwa zarówno z inicjatywy męża, jak i żony. W przypadku mężczyzny jest jednak znacznie prościej. Powszechnie uważa się, że wystarczy trzykrotne wypowiedzenie formuły rozwodowej, jednak wymaga się by byli przy tym obecni też dwaj świadkowie, a ostatecznie rozwód dokonuje się dopiero po poświadczeniu przez sędziego i orzeczeniu winy. Kobieta

natomiast by doprowadzić do rozwodu musi przedstawić swoje argumenty przed sędzią religijnym. Przesłankami do zakończenia małżeństwa mogą być np. nieprzestrzeganie kontraktu ustalonego przed ślubem, okrutne traktowanie ze strony męża albo niewystarczająca religijność mężczyzny lub słabość, w wyniku czego kobieta nie może dopełniać obowiązków małżeństwa. W przypadku gdy dojdzie do rozwodu chłopcy po ukończeniu 7- i dziewczynki po ukończeniu 9-roku życia trafiają pod opiekę ojca. Należy jednak pamiętać, że w islamie rozwód traktuje się jako ostateczność, więc małżeństwo powinno starać się dojść do porozumienia, by chronić swoją rodzinę.

Dla wielu osób jednym z pierwszych skojarzeń z Islamem jest poligamia. Owszem, prawdą jest, że poligynia, czyli związek mężczyzny z więcej niż jedną kobietą, jest dopuszczalna, ale nie jest to częsta i powszechna forma małżeństwa. Prawo muzułmańskie przyzwala na posiadanie przez jednego mężczyznę do czterech żon. Wymaga to jednak przestrzegania określonych zasad. Przede wszystkim mężczyzna musi zapewnić byt wszystkim swoim żonom. Co ważne, każdą z nich musi traktować tak samo - dzielić czas, pieniądze i miłość po równo. Gdy nie jest w stanie przestrzegać tych zasad, nie powinien wchodzić w małżeństwo poligamiczne. W praktyce takie związki stanowią jednak bardzo mały odsetek. W Malezji jest to ok. 5% ślubów rocznie, a w Indonezji tylko 1% małżeństw jest poligamicznych. W większości krajów muzułmańskich odsetek ten nie przekracza 2-3%. Niekiedy poligynia jest negatywnie postrzegana wśród samych wyznawców islamu. Wielożeństwo jest nawet zakazane w niektórych państwach z większością muzułmańską, np. Turcji czy Tunezji.

Kolejnym niezwykle ważnym aspektem w temacie kobiet w islamie jest ubiór. Gdy słyszymy „muzułmanka” od razu wyobrażamy sobie kobietę w hijabie lub burce. I rzeczywiście większość wyznawczyń islamu zakrywa włosy. Kwestia zakrywania twarzy jest jednak różnie postrzegana w zależności od państwa i przyjętych obyczajów. Co na ten temat mówi Koran? Przede wszystkim nakazuje skromność. *„Powiedz wierzącym kobietom, żeby spuszczały skromnie swoje spojrzenia i strzegły swojej czystości; i żeby pokazywały jedynie te ozdoby, które są widoczne na zewnątrz i żeby narzucały zasłony na piersi...”* (24,31). Inne wskazówki dotyczące wyglądu znajdują się w hadisach. Najczęściej przytaczane są słowa Mahometa w stosunku do siostry jego żony Aisy: *„Asmo, kobieta, kiedy osiągnie dojrzałość, nie powinna mieć odkryte nic ponad to i to”*, po których miał wskazać na twarz i dłonie. Temat ubioru kobiet jest różnie postrzegany. Dla większości wyznawczyń islamu ważne jest zasłanianie ciała, które argumentują tym, że nie są one do oglądania czy dotykania przez przypadkowego mężczyznę i jest to ochrona ich godności. Niektóre muzułmanki noszą burkę zasłaniającą całe ciało łącznie z oczami (powszechną np. w Afganistanie), inne niqab odsłaniający tylko oczy, a jeszcze inne hijab ukazujący całą twarz.

Warto zaznaczyć, że istnieją też wyznawczynie islamu, które włosów nie zakrywają. Często kierują się przekonaniem, że obowiązek zasłaniania ciała wynika z patriarchy, a nie z religii. Niektóre uznają, że hijab, pomimo że jest świętą metodą wyznawania swojej wiary, to nie jest jedyną i mogą być dobrymi muzułmankami nie zasłaniając włosów. W

środowiskach, gdzie większość kobiet nosi hijab lub inne zasłony, ciężko jest natomiast przeciwstawić się presji społecznej. Aczkolwiek decyzja o tym czy i w jakim stopniu będzie się zasłaniać ciało powinna zostać podjęta samodzielnie przez każdą muzułmankę.

Sprzeciw wśród przedstawicieli cywilizacji zachodniej wzbudza również temat przemocy, w tym seksualnej, w kulturze muzułmańskiej. Na wstępie warto zaznaczyć, że prawo muzułmańskie nie namawia do przemocy zarówno w małżeństwie, jak i poza nim. Po usłyszeniu tego argumentu zapewne wiele osób przytoczyłoby werset Koranu o „biciu żon” (4:34). Problem z nim jest taki, że ile tłumaczy tyle wersji tego fragmentu, którego jednoznacznie na Polski przetłumaczyć się nie da. Dodatkowo istnieją wersety Koranu i hadisy, które bezpośrednio zakazują przemocy np.: *„O wy, którzy wierzycie! Nie jest wam dozwolone, abyście dziedziczyli kobiety wbrew ich woli. I nie przeszkadzajcie im zabrać część tego, co im daliście (...) Obchodźcie się z nimi w sposób przyzwoity” (4,19)*. Przemoc wobec żony jest zakazana i może być przesłanką do rozwodu. Trzeba jednak pamiętać, że to co głosi religia, w wielu miejscach niestety znacznie różni się od rzeczywistości. Przemoc w stosunku do kobiety istnieje wśród wyznawców islamu tak samo, jak wśród wyznawców innych religii.

A jak mahometanizm podchodzi do gwałtów? Powszechnie istnieje przekonanie, że w społeczeństwie muzułmańskim winę ponosi ofiara, a nie sprawca. Według Koranu gwałciiciel podlega karze ukamieniowania, jeśli jest on w związku małżeńskim lub stu batów i wygnania z miasta, jeśli nie jest żonaty. Ofiara natomiast powinna otrzymać opiekę społeczeństwa i finansowe „zadośćuczynienie” od sprawcy. Czy rzeczywiście zawsze tak jest? Niestety nie. Niezwykle ważne jest więc, by odróżniać zasady religii od przyjętych norm kulturowych, które w wielu sytuacjach się nie pokrywają.

Bardzo ciężkim tematem związanym z przemocą jest również obrzezanie dziewcząt. Jest to niezwykle kontrowersyjna praktyka, polegająca na wycięciu łechtaczki i nierzadko również zaszcyciu wejścia do pochwy. Jak można się domyślić, to wszystko odbywa się w niesterylnych i niebezpiecznych warunkach. Uzasadnieniem tego typu działań jest chęć zmniejszenia pociągu płciowego kobiet. Takie zabiegi nadal są popularne m.in. w Egipcie i Sudanie. Budzą sprzeciw zarówno lekarzy, jak i organizacji humanitarnych.

Zamykając już temat przemocy, chciałbym skupić się teraz na temacie samorealizacji muzułmanek. Przede wszystkim posiadają one pełne prawo do edukacji. Mąż nie może zabronić żonie kształcenia się. W historii islamu było dużo uczonych kobiet, np. A'isza, najmłodsza żona Mahometa i autorka wielu hadisów czy Karima bint Ahmad al-Maruziyya, twórczyni cenionego komentarza do Sunny Mahometa. W tym aspekcie przez wiele stuleci muzułmanki miały większe możliwości i przywileje niż kobiety w Europie.

Idąc dalej, warto wymienić również kobiety, które pełniły bądź nadal pełnią, ważne funkcje polityczne w krajach muzułmańskich. Do tego grona należą m.in. Benazir Bhutto – była premier Pakistanu, Tansu Çiller – była premier Turcji oraz Sheikh Hasina – obecna premier Bangladeszu, a to dopiero początek tej zacnej listy.

Muzułmanki mogą również uprawiać dyscypliny sportowe, nawet te uważane za typowo „męskie”. W większości państw kręgu kultury muzułmańskiej istnieją na przykład kobiece ligi piłki nożnej. Aczkolwiek na przykład w Iranie mecze kobiecych drużyn mogą oglądać tylko inne kobiety. Coraz częściej przedstawicielki państw muzułmańskich możemy dostrzec również wśród uczestniczek Igrzysk Olimpijskich i innych zawodów międzynarodowych. Muzułmanki mogą też kierować pojazdami, aczkolwiek w Arabii Saudyjskiej jest to możliwe dopiero od 2016 roku. Obowiązujący wcześniej zakaz uzasadniany był dbaniem o ich bezpieczeństwo.

Islam posiada mnóstwo jasno określonych zasad dotyczących kobiet. Czy zatem w świecie muzułmańskim znajdzie się miejsce na feminizm? Oczywiście. Jednakże należy pamiętać, że wiele feministek islamskich stroni od słowa „feminizm”, gdyż budzi ono skojarzenia z przedstawicielami tego nurtu na zachodzie, który nierzadko postrzegany jest wśród muzułmanów jako zepsuty.

Przede wszystkim należy rozróżnić feminizm muzułmański i feminizm islamski. Choć może to być mylące, są to dwa oddzielne pojęcia. Feminizm muzułmański powstał u schyłku XIX w., a jego początki utożsamiane są z Egiptem, uznawanym za kolebkę emancypacji muzułmanek. Działaczki dążyły przede wszystkim do poprawy sytuacji kobiet w sferze edukacji, zwiększenia ochrony zdrowia, uzyskania praw wyborczych czy dostępu do zawodów dotychczas zarezerwowanych wyłącznie dla mężczyzn. Natomiast feminizm islamski jest zjawiskiem młodszym, powstałym na przełomie lat 80. i 90. XX wieku. Wykształciło się wobec niego określenie *niswiyya*. Ruch ten został zapoczątkowany przez muzułmańskie intelektualistki głoszące postulaty dotyczące równości płci, wywodzone z religijnych zasad islamu. Twierdzą one, że dyskryminacja i przemoc w stosunku do kobiet są niezgodne z Koranem, a ich działania mają na celu reinterpretację Świętej Księgi. Ważną przedstawicielką feminizmu islamskiego, o której nie mogłam nie napomknąć, była Fatima Mernissi, marokańska profesor socjologii, której prace stanowią podstawę założeń tego nurtu.

Na koniec warto wspomnieć o prawach wyborczych kobiet w krajach muzułmańskich. Pomimo, iż w większości z nich w teorii nie ma ograniczeń wynikających z płci, często zdarza się jednak, że możliwość głosowania jest kobiecie ograniczana (np. mąż może głosować w imieniu żony i innych kobiet w rodzinie). Natomiast Arabia Saudyjska i Liban dopuszczają do czynnego udziału w wyborach jedynie kobiety wykształcone.

Temat kobiety w społeczeństwie muzułmańskim jest bardzo rozległy i zróżnicowany. Jest to jedna z największych religii świata, co za tym idzie istnieją różne odłamy i szkoły prawa muzułmańskiego. Fundamentalne jest natomiast rozdzielanie tego, co wynika z religii, od przyjętych norm kulturowych. Sytuacja różni się też w zależności od państwa, regionu i konkretnego społeczeństwa. Należy pamiętać, że przede wszystkim nie wolno stygmatyzować i oceniać kultury bądź religii opierając się jedynie na pojedynczych przykładach. Jako osoby spoza świata muzułmańskiego nigdy nie zrozumiemy muzułmanki i coś, co dla nas może się

wydawać ograniczeniem praw kobiet, dla wyznawców islamu może być czymś normalnym. Dlatego też dopóki komuś nie dzieje się krzywda, nie powinniśmy narzucać „europejskich standardów” na wyznawców mahometanizmu.

Źródła:

Danecki J. *Podstawowe wiadomości o islamie*

Piwko A. M. *Kobieta w islamie. Muzułmański feminizm?*

Bobako M. *Feminizm islamski. Niechciane dziecko islamu politycznego*

Tubisz M. *Prawne aspekty instytucji małżeństwa w islamie*

Kobiety w islamie (https://www.youtube.com/watch?v=yegX_CP-7IU)

Małżeństwo w islamie – największe mity, w które wszyscy wierzymy
(<https://islamistablog.pl/2018/04/10/malzenstwo-w-islamie-najwieksze-mity-w-ktore-wszyscy-wierzemy/>)

Skąd u muzułmanów cztery żony? O wielożenstwie w islamie
(<https://islamistablog.pl/2018/10/02/skad-u-muzulmanow-cztery-zony-o-wielozenstwie-w-islamie/>)

Islam i seks (<https://www.miesiecznik.znak.com.pl/islam-i-seks/>)

Muzułmanki wcale nie muszą nosić hidżabu (<https://euroislam.pl/muzulmanki-wcale-nie-musza-nosic-hidzabu/>)

8 Muslim women reveal why they choose to wear - or not wear - the hijab in today's societ
(<https://www.glamourmagazine.co.uk/article/women-reveal-why-they-choose-to-wear-a-hijab>)

Meet The Nine Muslim Women Who Have Ruled Nations
(<https://egyptianstreets.com/2015/06/09/meet-the-nine-muslim-women-who-have-ruled-nations/>)

Kobieta w islamie (https://pl.wikipedia.org/wiki/Kobieta_w_islamie)

Polygyny in Islam (https://en.wikipedia.org/wiki/Polygyny_in_Islam)

Prawo spadkowe w Islamie (<http://www.hidaya.pl/historia/prawo-spadkowe-w-islamie/>)

Odkrywanie zasłony. Nakrycia głowy kobiet w krajach islamu (<https://www.national-geographic.pl/traveler/artkul/odkrywanie-zaslony?page=1>)